Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 283 | Kraków, czwartek 8 grudnia 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400 670

Wybory rozpisane

Wybory do Sejmu i Senatu zostały rozpisane dekretem prezydenta Rzeczypospolitej.

Co do dnia rozpisania wyborów istniały dwie różne interpretacje ustawy. Rząd interpretował postanowienia konstytucji co do rozpisania wyborów sejmowych w myśl artykułu 13 ordynacji wyborczej, wedle którego „wybory zarządza prezydent Rzplitej najpóźniej w tydzień po wygaśnięciu mandatów poprzedniego Sejmu.“ Tak byłoby istotnie słusznem, gdyby nie to, że cytowany artykuł kończy się zwrotem „o ile nie znajdzie zastosowania artykuł 26 konstytucji“. Ten artykuł 26 w brzmieniu nadanem mu ustawą z 2 sierpnia 1926 postanawia, że „termin ich (wyborów) będzie oznaczony bądź w orędziu prezydenta o rozwiązaniu Sejmu, bądź w uchwale Sejmu“. Ta druga ewentualność nie zaszła, ponieważ Sejm nie rozwiązał się mocą własnej uchwały, a temsamem powinien mieć zastosowanie ustęp pierwszy, a wedle niego ogłoszenie terminu wyborów powinno było nastąpić równocześnie z ogłoszeniem rozwiązania Sejmu, tj. 28 listopada.

Rząd jednak trzymał się swojej interpretacji i rozpisał wybory w terminie 7-dniowym po rozwiązaniu Sejmu, mianowicie w dniu 5 grudnia, dekretem datowanym 3 grudnia.

Termin wyborów nie został także całkiem ściśle według konstytucji dochowany, lecz opóźniony o tydzień, co ostatecznie może ujść.

Wybory zostały tedy rozpisane: do Sejmu na 4 marca, do Senatu na 11 marca 1928.

* * *

Z chwilą rozpisania wyborów spada na uświadomionych socjalistów obowiązek rozpoczęcia wytężonej pracy, a to w dwóch kierunkach: Po pierwsze, komitety partyjne powinny skrupulatnie wykonać wszelkie czynności przygotowawcze ściśle wedle kalendarza wyborczego, aby nic nie zostało zaniedbane ani opóźnione. Powtóre, każdy towarzysz partyjny powinien stać się agitatorem i gdzie tylko może wytrwale szerzyć wśród wyborców i wyborczyń uświadomienie, aby szerokie masy nie dały się obałamucić i aby nie głosowały na swoich wrogów.

Wybory obecne powinny się skończyć zupełną klęską tych chjeno-piastowiczów, którzy pilnując jeno swoich prywatnych interesów kosztem państwa i społeczeństwa wiedli Rzeczpospolitą do ruiny. Zniknąć powinny z widowni parlamentarnej nazwiska Korfantych, Kucharskich, Kierników, Popielów i wszelkich innych im podobnych mężów zasłużonych około swojej własnej kieszeni.

A lud pracujący niechaj się solidarnie skupi pod sztandarem PPS, ażeby nawet najmniejsza liczba głosów nie rozszczepiła się i nie poszła na marne, ażeby z tych wyborów nowa reprezentacja parlamentarna PPS wyszła wzmożona liczbą otrzymanych głosów i liczbą zdobytych mandatów.

—ooo—

Rozpisanie wyborów do Sejmu i Senatu

Jak donieśliśmy, w poniedziałek ogłoszony został dekret rozpisujący wybory: Do Sejmu na 4 marca, do Senatu na 11 marca. Dekret ten ma następujące brzmienie:

„Zarządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

Na podstawie art. 13 ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 66, poz. 590) oraz art. 9 ordynacji wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z dnia 28 lipca 1922 (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 66, poz. 591) zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej.

Głosowanie do Sejmu odbędzie się dnia 4 marca 1928 roku, głosowanie zaś do Senatu dnia 11 marca 1928 roku. Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych w kalendarzu wyborczym, dołączonym do niniejszego zarządzenia.

Prezydent Rzeczypospolitej **I. Mościcki.**
Prezes Rady Ministrów **J. Piłsudski.**
Minister Spraw Wewnętrznych **Składkowski.**
Minister Sprawiedliwości **Meysztowicz“.**

KALENDARZ WYBORCZY

do obu Izb zawiera następujące daty:

13 grudzień 1927 r.: **8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawia generalnego komisarza wyborczego, 8 członków państwowej komisji wyborczej** i tyluż ich zastępców.

15 grudzień: Generalny komisarz wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje **przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.** Wojewoda mianuje po jednym członku okręgowych komisyj wyborczych. **Władza administracyjna pierwszej instancji** ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody **głosowania, o lokalu wyborczym** i lokalu urzędowym obwodowej komisji wyborczej. Jednocześnie o powyższem władza zawiadamia przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej i główny urząd statystyczny. **Generalny komisarz wyborczy** ogłasza w „Monitorze Polskim“ o składzie osób i lokalu **urzędowym państwowej komisji wyborczej tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania państwowych list kandydatów.**

17 grudzień: Generalny komisarz wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym **nominację przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych i ich zastępców. Wojewoda** ogłasza nominacje członków okręgowych komisyj wyborczych przez nich mianowanych. **Rady miejskie,** sejmiki, względnie zgromadzenia przełożonych gmin dokonywują wyboru członków okręgowych komisyj wyborczych, o czem zawiadamia się okręgową komisję wyborczą.

19 grudzień: Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza **skład osobowy komisji** w wojewódzkim dzienniku urzędowym. **Okręgowa komisja wyborcza** ogłasza we wszystkich gminach okręgu **o dniu wyborów,** godzinie głosowania, liczbie posłów, którzy mają być wybrani z okręgu, miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczenia o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej.

20 grudzień: **Rada gminna,** względnie zebranie sołtysów, względnie komisja rządowa, względnie wydział powiatowy **mianuje lub wyznacza trzech członków obwodowej komisji wyborczej** i tyluż ich nastepców.

25 grudzień: **Naczelnicy gmin** (prezydenci, burmistrze, wójtowie, zarządcy obszarów dominjalnych) sporządzają dla każdej miejscowości **spis wyborców** w trzech egzemplarzach. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisyj wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości.

26 grudnia: Naczelnik gminy przesyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

1 styczeń 1928 r.: Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej.

2 styczeń: Obwodowa komisja wyborcza **wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.**

15 styczeń: **Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia.**

16 styczeń: **Ostateczny termin wnoszenia reklamacyj** do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego.

22 styczeń: **Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwu przeciwko reklamacji** o wykreśleniu ze spisu.

24 styczeń: **Zgłaszanie państwowych list kandydatów .**

26 styczeń: Obwodowe komisje wyborcze posyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

30 styczeń: Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisyj wyborczych.

1 luty: Kandydaci list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej **oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat,** oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swojej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

3 luty: Generalny komisarz wyborczy **ogłasza w „Monitorze Polskim“ państwowe listy kandydatów. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.**

5 luty: Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzeci egzemplarz spisu przesyłają właściwym naczelnikom gminy.

9 luty: Kandydaci z list okręgowych zgłaszają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat, oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swojej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze. Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów zgłaszają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

13 luty: **Ostatnie wyłożenie do publicznego przeglądu, ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców.**

21 luty: Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania.

4 marzec: Głosowanie do Sejmu.

7 marzec: Posiedzenie **okręgowej komisji wyborczej,** w celu **ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.**

11 marca: **Głosowanie do Senatu.**

14 marca: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, w celu **ustalenia wyniku wyborów do Senatu.**

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA“

W czwartek 8 grudnia w sali Domu Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5, II p., odbędzie się

Uroczystość św. Mikołaja

dla dzieci robotniczych

W bogato przygotowanym programie między innemi: Orkiestra mandolinistów drukarzy krak. „Espana“, bajki z obrazami świetlnemi, deklamacje dzieci — wreszcie:

św. Mikołaj i rozdanie podarków.

Początek o godz. 4 popołudniu.

Wstęp dla dorosłych i dzieci po 50 groszy.

Każde dziecko otrzymuje podarek.

—ooo—

O godzinie 7 wieczór w tymże lokalu

WIECZORNICA Z TAŃCAMI.

Wstęp od osoby Zł. 1'20.

Bezrobocie

—o—

W pierwszym tygodniu listopada bezrobocie wzrosło u nas o niespełna tysiąc osób. W drugim tygodniu wzrost wyniósł już powyżej trzy tysiące. W trzecim tygodniu wykazują państwowe urzędy pośrednictwa pracy wzrost o 8612 osób. W ten sposób małemi dawkami bezrobocie urzędowe, tj. zarejestrowane, dotknęło już 132.687 osób, czyli że w porównaniu z miesiącami letniemi liczba bezrobotnych powiększyła się o jakie 30 tysięcy.

Mówią nam, że konjunktura przemysłowa w Polsce jest dobra. Wierzymy, że tak jest, ponieważ gdyby konjunktura była zła, przemysłowcy łódzcy nie odważyliby się na 20 procentową podwyżkę cen swych wyrobów przeznaczonych na lato. Wiemy też, że z nastaniem zimy — stało się to w listopadzie — utraciło pracę wielu robotników sezonowych, w pierwszym rzędzie budowlanych. I jeżeli ci stanowią najsilniejszy procent wśród ostatnio bezrobotnych, to są oni w tem gorszem położeniu, że państwo odmawia im wypłacenia zasiłków jako „sezonowym“, którzy zaś, nie pracując, nie potrzebują też jeść.

Zima jest wrogiem biedaków. A co dopiero tych, którzy naprawdę nie są w stanie przebyć jej za zaoszczędzony grosz! W tem położeniu znajdują się wszyscy robotnicy, którzy nie mają nigdy takich zarobków, aby mogli coś odłożyć na czas, kiedy pracy nie mają. Obowiązek państwa, obowiązek społeczeństwa, obowiązek ludzki — piękne to rzeczy, ale bezbronne wobec paragrafu, który wyklucza tysiące ludzi od prawa domagania się, aby te obowiązki i wobec nich były spełniane.

Byłoby zupełnie bezcelowem apelować do uczuć — tu chodzi o podkreślenie prawa. Robotnik — praca jest podstawą istnienia państwa: chcący i mogący pracować ma prawo do świadczeń społecznych i to przeważnie na własny koszt, jakież prawa ma robotnik chcący a niemogący z własnej winy pracować? **Czy tych 130 kilka tysięcy bezrobotnych czemkolwiek przyczyniło się do tego, że sytuacja gospodarcza pozbawiła ich możności sprzedania jedynego swego towaru: rąk do pracy?**

Na nieszczęście **jesteśmy dopiero na początku zimy.** Niewątpliwie każdy dalszy jej tydzień przyniesie zwiększenie się bezrobocia. Z pewnością grubo przekroczymy przyjętą już jako „zło konieczne“ liczbę sto tysięcy bezrobotnych, która widocznie w Polsce będzie już nieuleczalną chorobą. **Trzeba koniecznie, aby rząd przygotował wskazane zarządzenia, które uchroniłyby bezrobotnych bodaj od najgorszych następstw.** Teraz, w czasie bezsejmowym, wszystko leży w rękach rządu, który musi też z tej swej wszechpotężnej roli zrobić odpowiedni użytek. **Opieka nad bezrobotnymi — oto hasło klasy robotniczej, hasło nie na czas wyborów tylko, ale hasło codzienne, hasło wymagające natychmiastowego urzeczywistnienia.**

LISTY Z KRAJU

—o—

Wadowice, 5 grudnia.

Nowa spółdzielnia. — Zbiórka TUR. Wiec „partji pracy“.

W obecności delegata Związku Spożywców Rzeczypospolitej ob. Domińskiego założono w Wadowicach na zebraniu w niedzielę dnia 4 grudnia 1927 spółdzielnię spożywców „Wolny Lud“ z siedzibą w Wadowicach w Domu Robotniczym. Sklep postanowiono uruchomić po zebraniu odpowiedniej ilości członków i udziałów około 1 lutego 1928. Jest nadzieja, że zainteresowanie i zapał wśród robotników przyczynią się do ruszenia z miejsca i na tem polu organizacyjnem, aby choć w skromnych rozmiarach chronić niskie zarobki robotnika, małorolnego czy urzędnika od wyzysku prywatnego handlu.

Zbiórka TUR-a przyniosła ogółem 107 zł. 39 gr., z czego 50% przeznaczono na urządzenie drzewka dla dzieci robotniczych w dniu Bożego Narodzenia.

W niedzielę 4 bm. „Partja pracy“ ogłosiła wiec na który przybyło do „Sokola“ paru urzędników, którzy gdy przyszło się do tej partji zapisać zaczęli się ulatniać, tak że referenci z Krakowa musieli samochwalne przemówienia skracać i na tem się skończyło. Rozumie się obecnie, gdy się czyta, że w Łodzi, czy Żyrardowie „rządowcy“ dostają po kilkaset głosów. **Robotnicy już się zbałamucić nie dadzą,** zaś endecy i chadecy widocznie czekają na jakiś „cud nad Polską“, niema wiec dla naprawiaczy powodzenia.

—ooo—

Gwarantka

—o—

Wiemy z historji, co znaczy Rosja jako gwarantka. Wszak Rosja gwarantowała niezawisłość Polski, a potem wyciągnęła pierwsza ręce do jej rozbioru, tasama Rosja gwarantowała w zeszłem stuleciu niezawisłość Turcji i równocześnie pięć razy ją atakowała i doprowadziła do upadku.

Zmieniają się urządzenia państwa, ale jego istota pozostaje. Dzisiaj nie Rosja carska, ale Rosja bolszewicka wysuwa się na gwarantkę niepodległości — Litwy. Bo czemże innem jest zapewnienie dane przez Litwinowa Waldemarasowi w Genewie, że Rosja sprzeciwi się wszelkiemi środkami przyłączenia Litwy do Polski, że każdej chwili gotowa jest wystąpić w obronie terytorjalnej nietykalności Litwy i w obronie jej niezawisłości politycznej?

Zeszli się w Genewie przedstawiciele dwóch dyktatur, ciążących nad dwoma państwami, a silniejsza z nich — bolszewicka — gwarantuje drugiej możność zakłócania pokoju, możność utrzymywania na wschodzie Europy ciągłego zametu. I nikt się nie łudzi, jakoby ta chęć Rosji gwarantowania niepodległości Litwy wynikała z potrzeby etycznej: obrony słabszego przed zagrażającym jej rzekomo silniejszemu sąsiadowi. Nie, **Rosja sowiecka robi się gwarantką z pobudek czysto politycznych, z chęci zabezpieczenia sobie kąska, na który ma apetyt.**

Sowiety uznały niepodległość nowych państewek bałtyckich z pewnością nie z poszanowania zasady samostanowienia narodów. Dla Rosji w czasie przełomowym 1917—1920, kiedy rewolucja bolszewicka się konsolidowała i narazie musiała się bronić przeciw wrogom wewnętrznym (Kołczak, Denikin, Judenicz, Wrangel), nie była w stanie sprzeciwić się faktowi — także rewolucyjnemu — uniezależnienia się Finlandji, Łotwy i Estonji, nie była w stanie przeszkodzić, po wyjściu Niemiec w 1918 r. i po swej klęsce w wojnie z Polską w 1920 r., uniezależnieniu się Litwy, która przecież dla Rosji była i zapewne pozostała rdzennie rosyjską ziemią. To samozaparcie się z musu nie jest dobrowolnem i na zawsze wyrzeczeniem się żywotnego dla Rosji interesu, jakim jest jej **wolny dostęp do Bałtyku, dostęp przed 200 laty wywalczony przez cara Piotra zwanego Wielkim i przez późniejszych carów jeszcze rozszerzony.**

Rząd sowiecki, który nietylko uważa się za prawowitego następcę carów, ale robi tęsamą politykę zagraniczną, występuje wobec Litwy w roli obrońcy — przed czem? Przed urojonem niebezpieczeństwem grożącem jej od Polski! Ależ Polska tylekroć oświadczyła, że niczem Litwie nie grozi, przeciwnie — żąda od niej zaniechania groźby z jej strony, tkwiącej w uporaniu się przy fikcji stanu wojennego między Polską a Litwą. A cóż zresztą obchodzi Rosję stosunek — choćby wrogi — dwóch państw, które nie są pod protektoratem, które mają zupełną swobodę załatwiania swych porachunków na drodze, jaka dla nich jedynie stoi otworem: na drodze wskazanej ich przynależnością do Ligi narodów, wobec której Rosja jest przecież niezainteresowaną?

Odpowiedź na to pytanie jest prosta: **Rosja potrzebuje pozoru, który dawałby jej prawo czy pretensję do mięszania się do spraw państw bałtyckich.** Potrzebuje tego z tej racji, ponieważ nie wyrzekła się i nigdy nie wyrzeknie się nadziei, że szczęśliwy zbieg okoliczności przywróci jej panowanie nad tak jej potrzebnemi obszarami, których wyjściem na morze są **Ryga, Libawa, Kłajpeda.** Musi w dążeniu, acz chwilowo ukrytem, do tego celu mieć punkt zaczepienia, a takim jest przecież narzucenie Litwie swej gwarancji, robienie z siebie opiekunki nad jej niezawisłością, aby w stosownej chwili połknąć ją na własny rachunek.

A przytem co za tupet! Tensam Litwinow, który klepie po ramieniu premjera Litwy, zapewniając mu swą protekcję, prosi ministra Anglji o posłuchanie, na którem niewątpliwie próbował przekonać go o potrzebie nawiązania stosunków między Anglją a Rosją. Bez tych bowiem stosunków sowiety nie mogą starać się o pożyczkę, a bez pożyczki grozi im bankructwo gospodarcze. Taka to potęga ośmiela się gwarantować innym bezpieczeństwo i całość!...

Przeszkolenie wojskowe byłych posłów i senatorów

—o—

Wedle informacji „Głosu Prawdy“ byli posłowie i senatorowie, którym nie wygasł obowiązek powinności wojskowej, po pięcioletniej, a dla niektórych po dziewięcioletniej nietykalności, mają otrzymać w najbliższych dniach za pośrednictwem właściwych P. K. U. wezwania do uregulowania swego stosunku do wojskowości i **odbycia przeszkolenia w pułkach.**

Dalsza wersja opiewa, że ci posłowie i senatorowie, którzy nie mają dotąd swych macierzystych pułków, mają zostać przydzieleni do jednego z pułków warszawskich.

UWAGI

—o—

Jak się u nas robi „ustawy“

W jesieni 1926, gdy chodziło o załatanie deficytu budżetowego, Sejm uchwalił dodatek 10% do wszystkich podatków bezpośrednich, do stempli i należytości. Dodatek ten był też pobierany przez cały r. 1927, obecnie zaś niema formalnej ustawy przedłużającej go i na r. 1928. Mimo to władze podatkowe ściągają ten dodatek na r. 1928, pocieszając opodatkowanych zwrotem, że „rozporządzenie prezydenta Rzplitej o pobieraniu w roku budżetowym 1928/29 10% nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich ukaże się w dniach najbliższych.“

Jeżeli rozporządzenie to dotąd nie wyszło, jakiem prawem władze podatkowe już z góry ten dodatek pobierają i to nawet pod zagrożeniem kar? Budżet obowiązuje tylko do 1 kwietnia 1928 i nikt nie ma obowiązku płacić tych podatków, które są dopiero zamierzone, ale jeszcze nie ogłoszone. Możnaby trochę mniej bezceremonjalnie postępować sobie w sprawach tak dotykających ludność, jak podatki.

—ooo—

Chadecy wykadzają lokal „Rzeczypospolitej“

Po wyroku marszałkowskim na wodza chadecji Korfantego, próbował jeszcze „Głos Narodu“ oczyszczać tę postać. Najważniejszych zarzutów mu nie udowodniono — tak targował się z opinją, mającą jakieś poczucie etyczne, organ tutejszego kleru... Tymczasem opinja publiczna musiała jednak swoją wagą skłonić czynniki chadeckie, którym zależy na tem, ażeby przed samemi wyborami nie ugrzęznąć w kałuży, **do usuwania firmy: Korfanty z szyldów partyjnych.** To, co sąd marszałkowski uznał za dowiedzione, w zupełności wystarczyło, ażeby politycznie uniemożliwić najgrubszą rybę chadecką.

I oto w poniedziałkowym numerze „Rzeczypospolitej“ znajdujemy oświadczenie z podpisami pp. Chacińskiego, Bittnera i t. d., że ci podpisani stanęli u steru wydawnictwa „Rzeczypospolitej“, jako jego właściciele i że zamierzają nawiązać do tradycyj założyciela tego pisma — Ignacego Paderewskiego.

A więc cały okres korfantyczny zostaje wykreślony - - **wymazuje się tą metodą z pamięci miljonowe subsydja, które płynęły z kas B.- i H-Vereinu.**

Przy poprzednich wyborach okrzyczeli byli chadecy przy dźwiękach całej chjeńskiej orkiestry swojego Korfantego, jako najdoskonalszy wzór Polaka, jako pogromcę germańskiego plemienia. Dziś chcą ciszy dokoła jego nazwiska — żadnej janczarskiej kapeli! — ho już i ślepi się spostrzegli, jakiemi tumaniono ich fałszywemi blaskami...

Przed samemi wyborami ostatni cios spadł na „sztandarowego męża“ chadecji! Ale ta chadecja, która dzisiaj wykadza lokal „Rzeczypospolitej“ — wszystkie ubikacje redakcyjne po p. Korfantym, wiedziała, sądzimy, nie od daty wyroku, **kto finansował p. Korfantemu jego pisma, które mimo to proklamowała organami swojego stronnictwa...** Ta chadecja wiedziała, że p. Korfanty (jak się zastrzega — „dla służenia państwu“) był „powiernikiem Związku górniczo-hutniczego“ i „powiernika“ przemysłowców, Lewiatana — dalej podawała za wodza chadeckich robotników. Kazała tym ciemnym biedakom wierzyć, że on jest ich najdzielniejszym kierownikiem!

Czy gdziekolwiek na świecie możliwemby było lat kilka prowadzić taką grę?

DR. ADAM MUELLER, kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie.

Bezrobocie a emigracja z Polski

(Odczyt wygłoszony w Radjo krakowskiem dnia 30 listopada)

III.

PRZESYCENIE RYNKU PRACY WE FRANCJI. ~

Masowa emigracja do Francji jest zjawiskiem powojennem i miała dominujące znaczenie **w latach od 1919 do 1926 r. włącznie.** Pochłonęła na stałe masy górników polskich z Westfalji i robotników z Polski. Wychodźtwo polskie we Francji liczy obecnie **pół miljona osób** i posiada większe skupienia robotnicze przedewszystkiem w górniczych departamentach północnej Francji — Nord i Pas de Calais. Od roku jednak emigracja do Francji załamała się, wynosząc w pierwszym kwartale br. zaledwie 1.316 osób, podczas gdy reemigrację z Francji w tymże okresie szacują na 6 do 7 tys. osób. Podczas gdy w r. 1926 wyjechało do Francji 70.000 osób, to w 9 miesiącach br. wyjechało zaledwie 11.947 osób. Załamanie się emigracji do Francji nastąpiło z powodu kryzysu gospodarczego w związku ze stabilizacją franka i wywołanego tem bezrobocia. Oczywiście bezrobocia tego nie można oceniać miarą polską lub niemiecką, gdyż z końcem grudnia z. r. w Paryżu, będącem centrem bezrobocia było zaledwie 7.736 bezrobotnych, pobierających zasiłek z Funduszu Bezrobocia.

Emigracja polska we Francji odegrała doniosłą rolę w jej życiu gospodarczem. **Górnictwo węglowe północnej Francji zniszczone w czasie wojny światowej zostało odbudowane i zmodernizowane pracą znakomicie wyszkolonego górnika polskiego z Westfalji, który musiał uciekać z Niemiec z powodu dewaluacji marki niemieckiej, oraz rękami robotników z Polski,** zagrożonych u nas bezrobociem. W roku zeszłym wyemigrowało z Polski na koszt pracodawców francuskich przez francuskie towarzystwo imigracyjne 14.187 robotników do francuskich kopalń węgla a 11.686 do kopalń rudy żelaza. Część stanowili zawodowi górnicy, **znaczną jednak większość robotnicy niewykwalifikowani, względnie bezrolni i małorolni chłopi.** Strajk górników w Anglji spotęgował zapotrzebowanie polskich sił roboczych do kopalń francuskich, gdyż Francja sprowadza także węgiel z Anglji. Jedynie francuski przemysł węglowy nie jest dotknięty bezrobociem ale **w tej chwili rynek pracy jest przesycony tak dalece, że górnictwo francuskie nie może być terenem imigracyjnym dla naszych bezrobotnych górników. To samo jest z przemysłem fabrycznym, który jeszcze w z. r. pochłonął około 10 tys. imigrantów polskich.**

Pozostaje zatem tylko **rolnictwo francuskie,** które rzeczywiście cierpi na katastrofalny brak sił roboczych i z tego powodu ma grunta leżące odłogiem. Wprawdzie obecnie z powodu zimy wstrzymano emigrację polską, jednakowoż na wiosnę wznowienie tejże stanie się aktualne. Emigracja robotników polskich do robót we Francji natrafia na wielkie trudności z następujących powodów:

1) robotnik polski idzie do pracy we francuskiem gospodarstwie chłopskiem a wiodomo, że wyzysk robotników rolnych jest wszędzie większy w gospodarstwach kmiecych niż folwarcznych. Warunki mieszkaniowe robotników polskich w rolnictwie francuskiem są bardzo kiepskie. Jeden z wybitnych a przyjaźnie dla Polski usposobionych Frnacuzów tłómaczył mi ,że przeciążenie pracą polskiego robotnika w francuskiem gospodarstwie chłopskiem wywołane jest tem, że chłop francuski prócz żony nie posiada prawie rodziny, gdyż dzieci uciekają do miast wobec czego musi dłużej pracować niż chłop polski mający bardzo liczną rodzinę, pomagającą mu w pracy i z tego powodu przeciąża także polskiego robotnika rolnego.

2) Waluta francuska przedstawia się obecnie bardzo mizernie wobec naszego złotego, gdyż za 100 franków otrzymujemy zaledwie 34 zł. 92 gr.

3) Odległość krajów jest wielka i koszta przejazdu są wysokie.

4) Opieka nad emigrantami polskimi rozsianymi pojedyńczo po francuskich gospodarstwach chłopskich jest prawie niemożliwa. To też pracodawcy francuscy nie mogą otrzymać dostatecznej ilości polskich robotnic rolnych, które niechętnie wyjeżdżają do robót rolnych we Francji, a **chcą się dostać za wszelką cenę do robót w Niemczech lub w Danji.**

Uzdrowienie tych stosunków mogłoby nastąpić tylko przez wydatną poprawę płac, warunków pracy i stosunków mieszkaniowych, co jest połączone ze znacznemi ofiarami finansowemi, których skąpy chłop francuski nie będzie skory ponieść. Dlatego też francuskie czynniki, chcący za wszelki sposób zapewnić siły robocze swemu rolnictwu oraz polskie czynniki, chcące polepszyć byt pracownika rolnego we Francji, przystąpiły do zorganizowania **akcji kolonizacyjnej,** osadzając polskie rodziny małorolnych chłopów, jako dzierżawców gospodarstw chłopskich, a następnie nawet właścicieli. System ten natrafił na przeszkody z powodu **wysokich kosztów przejazdu.**

Co do techniki rekrutacyjnej robotników do robót we Francji, zaznaczyć należy, że zapotrzebowanie pracodawców francuskich koncentruje francuskie generalne towarzystwo imigracyjne, które przez swoich urzędników rekrutuje robotników polskich, — ale tylko z pośród zarejestrowanych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy. Zarekrutowanych robotników kieruje się do stacji zbornej w Mysłowicach, gdzie lekarz przeprowadza ścisłą kontrolę stanu zdrowia robotników. — Skutkiem tego wyjeżdżają do Francji **tylko robotnicy zupełnie zdrowi i silni** i to robotnicy do pracy w kopalniach i przemyśle do 35 roku życia, a zawodowi górnicy i robotnicy rolni nieco starsi, nie powyżej jednak 50 roku życia.

Zadania wychowawcze spółdzielni

Z wielu zasadniczych wartości społecznych kooperacji, należy wyróżnić bardzo cenną dla klasy robotniczej rolę wychowawczą spółdzielni spożywców.

Klasa robotnicza w Polsce zdobywa coraz większe wpływy w życiu samorządowem i politycznem. Wyniki wyborów do samorządów przynoszą coraz częściej zwycięstwo liście socjalistycznej, również ilość głosów oddawanych na kandydatów socjalistycznych do Sejmu wzrasta od wyborów do wyborów, wzmacniając pozycję klasy robotniczej w życiu publicznem.

I coraz częściej staje przed nami konieczność obsadzenia stanowisk burmistrzów, ławników, a wkrótce bezsprzecznie stanie konieczność obsadzenia ministerstw i urzędów ludźmi, którzy zrośli się z życiem i potrzebami klasy robotniczej, bądź z tej klasy wyszli, oderwani od warsztatów pracy fizycznej.

A gdzież znajdziemy lepszą szkołę wyrobienia gospodarczego członków klasy robotniczej, jak nie w kooperacji, zwłaszcza w kooperacji spożywców?

W miljonowej masie robotników polskich iluż mamy ludzi o dużych talentach organizacyjnych, czy gospodarczych, nieujawnionych i niewyrobionych, tylko z braku przeszkolenia względnie odpowiedniej praktyki.

Praca w spółdzielniach daje możność wyrobienia się i wybicia wszystkim, kto tylko posiada odpowiednie uzdolnienie. Przyjrzyjmy się największym naszym spółdzielniom spożywców. Któż kieruje wielką, kilkudziesięciosklepową spółdzielnią w Łodzi? — robotnicy; w czyich rękach spoczywa kierownictwo dużych spółdzielni: częstochowskiej, warszawskiej, pabjanickiej, lubelskiej, lwowskiej, borysławskiej, andrychowskiej i wielu innych? — w rękach robotników, którzy wyszli z szarych szeregów robotników fizycznych i rozwijali swoje uzdolnienia wraz ze wzrostem kierowanych przez nich spółdzielni.

I nie tylko jednostki wyrabiają się w spółdzielniach. Im większa spółdzielnia, tem więcej ludzi wciągniętych jest w orbitę jej zagadnień gospodarczych i organizacyjnych. Przedewszystkiem Zarząd, złożony zazwyczaj z trzech osób, później kilkunastoosobowa Rada Nadzorcza wraz z Zarządem musi ustawicznie rozwiązywać nastręczające się trudności różnorakiej natury; dziesiątki i setki pracowników, traktowanych nie jako najemnicy, lecz współbudowniczowie placówki robotniczej, mając możność nieskrępowanego awansu, doskonali się w funkcjach gospodarzy sklepów, wytwórni i t. p.; wreszcie wszyscy członkowie spółdzielni na walnych zgromadzeniach wtajemniczają się w arkana działalności spółdzielni, wiedzą co to jest bilans, budżet, zapoznają się z elementami kosztów i kalkulacji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

Oczywiście, nasz młody ruch spółdzielczy dotychczas przygotowuje działaczy dla samego siebie, lecz jeszcze kilka czy kilkanaście lat, a będziemy mieli całe zastępy wytrawnych gospodarzy i organizatorów, którzy przeszli przez życiową próbę w spółdzielniach spożywców i którzy gotowi będą zająć czołowe stanowiska w innych dziedzinach życia społecznego.

Ale aby spółdzielnia mogła tę wychowawczą funkcję spełniać — musimy zwalczyć zakorzeniony przeważnie w byłych zaborach pruskim i austrjackim pogląd, jakoby do kierowania spółdzielnią należało powoływać zawodowych kupców.

Nic bardziej fałszywego. Kupiec-fachowiec potrzebny jest tam, gdzie handel jest manipulacją, obliczoną na wykorzystywanie wszelkich tak zwanych konjunktur celem osiągnięcia maksymalnego zysku, — to jest w sklepach prywatnych. Spółdzielnia natomiast jest rozdzielnią towarów, sprowadzanych z własnej spółdzielczej hurtowni i skalkulowanych według najsprawiedliwszych, ustalonych przez praktykę spółdzielczą, zasad. Podczas gdy w handlu prywatnym potrzebny jest spryt, przebiegłość, — w spółdzielni potrzebna jest uczciwość, zdrowy rozum i rozwaga. Oczywiście i tam i tu potrzebna jest znajomość rachunkowości, towaroznawstwa, ale te wiadomości łatwo posiąść można przy pomocy podręczników i kursów, o jakie stara się bądź sama spółdzielnia, bądź Związek spółdzielni. Jeżeli w dodatku uwzględniny opiekę nad spółdzielniami ze strony Związków Rewizyjnych — jasnem się staje, że niezbędne wiadomości teoretyczne robotnik-spółdzielca łatwo uzyskać może.

To, co w handlu prywatnym popłaca, — w sklepie spółdzielczym zniechęca i odstręcza członków kupujących.

Na dowód możemy przytoczyć fakt, że mające na czele kupców-fachowców składnice kółek rolniczych i spółdzielnie rolniczo-handlowe nigdzie nie dosięgły tak wielkich rozmiarów i nie przynoszą tych rezultatów gospodarczych, jak wspomniane wyżej spółdzielnie robotnicze.

Tak więc, organizując spółdzielnie, nie szukajmy pomocy kupców z praktyką w handlu prywatnym, lecz rozejrzyjmy się między sobą — którzy z nas są ludźmi uczciwymi, społecznikami, zdradzającymi zamiłowanie do spraw gospodarczych. Im bezpiecznie oddajmy kierownictwo w ręce, stale pamiętając o potrzebie spółpracy, **spółdziałania** i o jaknajściślejszej kontroli.

Tak postępując, zapewnimy powodzenie spółdzielni i spełnimy obowiązek przygotowania klasy robotniczej do wielkich zadań, do których z czasem powołaną zostanie.

J. D.

Łańcuch prasowy Naprzodu

Na wezwanie naszego Oddziału Skawina I, składamy na fundusz pras. „Naprzodu“ 10 zł. i wzywamy nast. **Oddziały naszego Związku do zaprenumerowania „Naprzodu“** i złożenia nie mniejszych kwot. **Oddział Czechowice I** zaprenumeruje 3 egz. „Naprzodu“, **Czechowice II** 2 egz., **Żywiec I** 3 egz., **Żywiec II** 4 egz., **Żywiec III** 2 egz., **Jedlicze** 1 egz., **Limanowa** 3 egz., **Czaniec** 1 egz.

Nadto wzywamy do złożenia nie mniejszej kwoty tow. **Sekr. Okr. Metalowców, Sekr. Okr. Zw. Spożywczego, Zarząd Główny Związku Drzewnego i Drukarnię Ludową** do złożenia conajmniej podwójną kwotę.

Zarząd Gł. Centr. Zw. Chemicznego w Krakowie.

Posłuszna wezwaniu tow. R. Szymańskiego składam na fundusz pras. „Naprzodu“ 5 zł. i wzywam do złożenia odpowiedniej kwoty na ten sam cel tow. **Helenę Kłapiankę, Helenę Pytlikówne i Ojca Helenki Ściborównej** z Krakowa — oraz z Wieliczki ob. **Jadwigę Markowską, Helenę Konopkową i Marysię Karasiówna.**

M. Bajorkowa, radna m. Wieliczki.

Wezwany przez tow. Benedyka składam na fundusz prasowy „Naprzodu“ zł. 5 i wzywam do złożenia tejże kwoty kolegów dr. **Kapelnera S.,** dr. **Siedleczkę K.** i dr. **Trzepatkę H.**

Dr. Malinowski.

Stosownie do wezwania p. Żurkównej składam na fundusz prasowy „Naprzodu“ kwotę 5 zł.

Dr. Borkowski.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Zbrodnia w Dłubni

Kraków, 7 grudnia.

W czwartym dniu rozprawy w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych przeciw Paluchowi, oskarżonemu o zbrodnię zamordowania własnej żony, obrońca oskarżonego na początku zażądał stwierdzenia, że dotychczas protokoły z przebiegu rozprawy nie są sporządzone w formie protokołów, tylko w formie notatek. Przewodniczący stwierdził, że notatki te mają charakter urzędowego protokołu, a w późniejszym czasie będą przepisane i przez przewodniczącego podpisane. Następnie obrońca Palucha prosił, aby trybunał zaprzysiągł dopuszczonego nowego stenografa. Trybunał odmówił. Wtedy obrońca zastrzegł się, że żądał zaprzysiężenia nowego stenografa na wyraźne żądanie oskarżonego Palucha. — W końcu obrońca prosi o urzędowe stwierdzenie, że w czasie całej rozprawy obecny był na sali rozpraw sędzia dr. Wątor, który w tej sprawie prowadził śledztwo i że tenże sam sędzia dr. Wątor brał udział w wyjeździe trybunału w sobotę do Dłubni. Po oświadczeniu tem obrońcy, trybunał udał się na naradę, poczem odmawiając wnioskowi obrony, **ogłosił uchwałę, nakładającą na obrońcę Palucha, adw. dra Aschenbrennera za postawienie tego wniosku, grzywnę 100 zł.**

Po tym incydencie przystąpił przewodniczący sso. dr. **Kaczmarski** do przesłuchania świadka **Wilkoszowej.** Zeznała ona, że w 1926 roku, gdzieś po 15 grudnia, przyjęła do siebie na mieszkanie Zofję Paluchową, wraz z dwojgiem dzieci. Paluchowa opowiadała jej, że nie może mieszkać u swej ciotki Żołdaniowej, gdyż jej mąż

MACIEJ, GROZIŁ CIOTCE,

że ją podpali, jak będzie u siebie przetrzymywać Paluchową. Paluchowa żaliła się przed nią, **że z mężem nie może wspólnie żyć, gdyż ją bije, nie chce jej dać jeść, przyczem ubliża jej godności kobiecej.**

PALUCHOWA BARDZO SIĘ BAŁA MĘŻA

i nieraz mówiła, że gdy się skończy proces separacyjny, to dopiero wtedy będzie mogła spokojnie **żyć, bo tak, to stale boi się męża, że ją zabije.**

Następnie świadek opowiada, że często przychodził do świadka

JAKIŚ PAN OD ADWOKATA,

który wypytywał się o stosunki małżeńskie Palucha z jego żoną i **zabraniał świadkowi przysięgać w sądzie, że Paluch zabił żonę.**

Świadek Marcin Ferjan, szwagier oskarżonego, zeznaje, że na parę dni przed 16 maja był w Dłubni i widział, jak Paluchowa przyszła do ogrodu Paluch i poczęła rwać bez. Oskarżony wyszedł i wprowadził ją do mieszkania, wziąwszy ją w pół. **Paluchowa poczęła się wtedy upominać o zaległe alimenta, na co oskarżony kazał jej przyjść w niedzielę,** to dostanie pieniądze, gdyż on ma otrzymać pieniądze od Sojki. Na to Paluchowa odezwała się:

„TY MNIE TAK CIĄGLE ZWODZISZ“.

Oskarżony rozgniewany na nią, odparł, trzymając nóż w ręce:

„W KRÓTKIM CZASIE I TAK CIĘ PIORUN STRZELI W SAMO SERCE“.

Paluchowa wyszła z mieszkania, płacząc.

W poniedziałek po zaginięciu Paluchowej, świadek przybył do Dłubni i widział, jak **oskarżony prał dwie koszule. Skrzynia wyniesiona była na pole. Również we wtorek prał Paluch 2 koszule.**

Michał Głowa, wójt w Dłubni, zeznaje zgodnie z dotychczasowymi świadkami z Dłubni odnośnie do przyjścia Paluchowej do męża i jej zaginięcia w dniu 15 maja. Świadek wraz z wywiadowcami **był w chacie Palucha podczas śledztwa i widział ślady krwi w kształcie bryzgnięć i odcisków palców.** Co do przyczyny zaginięcia Paluchowej wypowiada świadek podobnie jak mieszkańcy Dłubni przypuszczenie, że

„ZAGINĘŁA W JEGO CHACIE“.

bo nikt nie widział, jak wychodziła od niego. Również nie słyszał świadek o dwóch osobnikach, których miał rzekomo Paluch widzieć krytycznej niedzieli koło swego domu. Paluchowi wystawia świadek z pewnem wahaniem pochlebne świadectwo, twierdząc, że nie był pijakiem ani awanturnikiem. O pożyciu małżeńskiem Paluchów nie wie bliższego poza tem, że będąc raz u Paluchów celem pogodzenia ich, widział, jak **Paluch zabierał się do jej bicia.**

Adw. dr. Schonwetter zapytuje świadka, czy obawia się Palucha, gdyż obecnie zeznaje oględniej, niż w śledztwie.

Św. nie daje jasnej odpowiedzi.

Przew. pyta świadka, czy Paluch ma opinję człowieka mściwego i czy ludzie we wsi się go boją.

Św. potwierdza, że w Dłubni mają „tremę“ przed Paluchem.

Aniela Szczupakowa, trzecia siostra Paluchowej przedstawia historję

ZALECANIA SIĘ PALUCHA O ZOSIĘ

Przynosił on jej prezenta i czekoladki, a siostra **mówiła, że jest on taki słodki, jak te czekoladki.** Zofja dostała największe wiano z pośród wszystkich sióstr z woli matki, która ją najwięcej lubiała. Inne siostry miały tylko przyrzeczony zapis po śmierci matki. W 6 do 7 miesięcy po ślubie Zofja poczęła się skarżyć, że mąż nic nie pracuje, a jej każe ciężko pracować, oraz bije ją, nie zważając na jej odmienny stan. Oskarżony, choć wyglądał słodko, nie był taki, jak wyglądał. Paluchowa pokazywała świadkowi sińce na plecach i ramionach, pochodzące od pobicia. Zofja często mówiła, że

DŁUGO ŻYĆ NIE BĘDZIE I ZGINIE Z RĘKI MĘŻA,

który jej się ciągle wygraża. Kiedy leżała w połogu po drugiem dziecku, Paluch podał jej do picia pomyje zamiast mleka.

Przed zaginięciem Paluchowej świadek przez dłuższy czas nie widział się z nią, gdyż mieszkał w innej wsi. We środę 11 maja, idąc do Dłubni, słyszała od przechodniów o morderstwie na tle procesu separacyjnego. **Zaraz domyśliła się, że to Paluch zamordował jej siostrę, jednak bała się iść do niego z obawy o swe życie.**

Podobnie, jak inne siostry, świadek chodził do pozowania do art. malarza Kossaka, któremu pozowała jako pielęgniarka, opatrująca rannego. Pozatem **chodziła do malarzy, ale tylko do „starszych i żonatych“, bo młodszych się bała.**

Ostatni szczegół pragnie obrońca wyzyskać przeciw zamordowanej, jednak świadek stwierdza stanowczo, że **Paluchowa była kobietą obyczajną i również pozowała tylko starszym malarzom** pp. Wodzinowskiemu, Stachiewiczowi i Kossakowi.

Kasper Szczupak, brat cioteczny i szwagier oskarżonego, nie korzysta z dobrodziejstwa ustawy i zeznaje po zaprzysiężeniu zgodnie ze swą żoną. Ponadto podaje następujące zajście z Paluchem: Kiedy raz przyszedł do Paluchów, zastał szwagrową zapłakaną i narzekającą, że mąż ostatnią krowę wyprowadził i że dla dzieci będzie musiała mleko kupować. Paluchowa zwróciła się do męża z zapytaniem, gdzie podział krowę, na co **oskarżony uderzył ją tak silnie w głowę, że się przewróciła wraz z dzieckiem, trzymanem na ręku. Kiedy świadek ujął się za pobitą, Paluch porwał orczyk i uderzył nim świadka w głowę, gdy świadek podnosił z ziemi Paluchową. Wskutek uderzenia świadek stracił przytomność.** — W związku z tem zajściem świadek zrobił doniesienie przeciw Paluchowi, jednak ulegając prośbom szwagrów i szwagrowych darował mu pobicie tembardziej, że

BAŁ SIĘ, BY GO PALUCH Z ZEMSTY NIE PODPALIŁ

Marjanna Franczakowa, matka zamordowanej przedstawia zgodnie z poprzednimi świadkami, że oskarżony ustawicznie bił gorzej jak psa żonę. Raz wygrażał się Paluch świadkowi słowami:

„INO TĘ STARĄ ZABIJĘ, TO MI SIĘ ROZPRZESTRZENI!“

a kiedy na te słowa świadek nadszedł, chwycił ją Paluch pod gardło i począł dusić. Z trudem udało się jej wyrwać z rąk Palucha. Wkońcu Franczakowa opowiada w dosadnych słowach nowe drastyczne szczegóły o pożyciu małżeńskiem Paluchów, oraz przedstawia jak Paluch znęcał się nad jej córką i groził jej, że utnie jej głowę siekierą. Na trzeci dzień po zaginięciu śp. Zofji przyszedł świadek do Palucha i pytał się, kiedy widział poraz ostatni żonę. Paluch odparł, że przyszła do niego w niedzielę a on zapytał ją na wstępie, co będzie z terminem separacyjnym, wyznaczonym na sobotę 21 maja. Paluchowa odparła, że do soboty jeszcze daleko, że jeszcze zobaczymy co będzie. Wtedy Paluch, jak opowiadał świadkowi,

SPRAWIŁ ŻONIE IMIENINY,

bo przyszła do niego pięknie ubrana. Jakie to były imieniny, świadek domyślił się dopiero, kiedy przyszedłszy do Krakowa, stwierdził, że dzieci Paluchowej od dwóch dni są bez matki i że nikt jej nie widział, wychodzącej od Palucha.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Ruch kolejarski

—•—

ZEBRANIA KOLEJARZY W TARNOWIE, BIELSKU, SZCZAKOWEJ I NOWYM SĄCZU

Pod wrażeniem wzrostu drożyzny i rosnących niedoborów budżetu pracowniczego odbył się w ostatnim czasie szereg zebrań kolejarskich, na których zapadły jednomyślnie rezolucje domagające się: **wyrównania niedoboru w poborach z powodu wzrostu drożyzny w roku 1927 r. od 1 stycznia 1928 r. w myśl postulatów ZZK.** Oceniając doniosłość pracy organizacyjnej ZZK i akcji politycznej polskiej partji socjalistycznej, na wszystkich zebraniach **wyrażają kolejarze pełne uznanie swoim władzom związkowym i PPS,** w których szeregach zdecydowani są stać karnie aż do zwycięstwa.

Masowe zgromadzenia odbyły się: dnia 22 listopada **w Tarnowie,** w sali ZZK; referował tow. **Dobrowolski.** Dnia 27 listopada również w Tarnowie z udziałem kolejarzy z całej linji a to ze **Stróż, Biadolin, Dębicy, Szczucina, Czarnej i Słotwiny.** Referował tow. **Łachecki i Zaleński.** Dnia 27 listopada **w Bielsku** w Domu Robotniczym; referowali tow. **Chudzik** z Krakowa i tow. **Kotzian, Lipiński i Zmudka.** Dnia 30 listopada **w Szczakowej;** referował tow. **Bator** z Krakowa i tow. **Gut i Jaromin.** Ze spraw lokalnych poruszono sprawę pobicia starego robotnika kolejowego tow. **Pultoraka** przez p. Drozda, zastępcę naczelnika stacji, domagając się ukarania tego „krewkiego“ urzędnika. Zaznaczyć należy, że w roku 1925 pobił p. D. tow. **Ślusarczyka.** Zebrani powzięli w tej sprawie osobną rezolucję, domagającą się usunięcia p. Drozda ze stacji w Szczakowej.

Dnia 29 listopada odbyło się analogiczne zebranie kolejarzy **w Nowym Sączu.** Także tutaj po wysłuchaniu referatów członków wydziału wykonawczego ZZK uchwalono rezolucję domagającą się podwyższenia budżetu ministerstwa komunikacji na rok 1928, wydania pragmatyki służbowej i t. d.

Przebieg wszystkich zebrań świadczy o rosnącej sile kolejarskiej organizacji zawodowej i wzroście uświadomienia klasowego pośród pracowników kolejowych.

Ze sportu

—o—

RKS „METAL“ W TARNOWIE MISTRZEM KLASY B W PODOKRĘGU TARNOWSKIM. — W ubiegłym sezonie piłkarskim RKS „Metal“ zdobył pierwsze miejsce w rozgrywkach mistrzowskich, uzyskując 24 punktów. Forma i wyżyna drużyny, zyskały na widocznym postępie, zaś sam klub, dzięki wytężonej i pełnej inicjatywy pracy, tow. Domańskiego wykazał, jak na prowincji, szeroki rozmach. Trzecie miejsce zajął bratni RKS **„Sandecja“** z Nowego Sącza, przejawiający coraz bardziej swą pożyteczną dla młodzieży robotniczej działalność. Oba wiec robotnicze kluby spełniają zadawalniające swe społeczno-sportowe zadanie.

ZAŁOŻENIE NOWEJ PLACÓWKI ROBOTNICZEGO SPORTU W KRAKOWIE. Z inicjatywy tow. Kotarby, założono przy stowarzyszeniu drukarzy „Ognisko“ sekcję sportową pod nazwą Drukarski klub sportowy w Krakowie. Wybrano tymczasowy zarząd, składający się z 5-ciu członków: przewodniczący tow. Kotarba, sekretarz Lowas, skarbnik Żak, oraz Friedman i Zębalski. Należy się spodziewać, że nowy ten robotniczy klub sportowy pod wytwornem kierownictwem tow. Kotarby, rozwinie pomyślną pracę wśród krakowskich drukarzy. R. S. K. O. w Krakowie zwiększy swą siłę organizacyjną o poważny nabytek.

KRONIKA

Kraków, 7 grudnia.

LOTERJA NA RZECZ STOWARZYSZENIA BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH, której losy sprzedawano przez kilka dni na ulicach Krakowa, narobiła w naszem mieście dużo ruchu. Stowarzyszenie to z Warszawy przysłało do Krakowa swoich funkcjonarjuszów, opatrzonych w dokumenty, wystawione przez władze państwowe, a zezwalające na sprzedaż losów. Zarząd Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 wynajął im lokal na biuro i z tego powodu wyjaśniamy, **że ani PPS wogóle, ani krakowska organizacja robotnicza nie ma nic wspólnego z ową loterją.** Przysłani z Warszawy funkcjonarjusze sprzedawali losy na ulicach naszego miasta, a 6 grudnia miały wygrane fanty zostać wydane tym, którzy losy zakupili. Zeszły się tedy wczoraj wielkie tłumy w dziedzińcu Domu Robotniczego, gdzie je spotkał niemiły zawód. Albowiem ciągnienie owej loterji jeszcze się nie odbyło. Jak nas informują ciągnienie to ma się odbyć w Warszawie w najbliższych dniach i rezultat ciągnienia zostanie telegraficznie nadesłany i ogłoszony w dziennikach. Wtedy zostają wygrywającym wydane fanty.

ODZNACZENIE PROFESORA UNIW. JAGIEL. Francuska akademja nauk przyznała Stanisławowi Zarembie, profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego nagrodę imienia Saint Tour w wysokości 3.000 franków za prace w dziedzinie analizy matematycznej.

WAGON SYPIALNY DO ZAKOPANEGO. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi, że z dniem 15 grudnia aż do odwołania wprowadza codzienny kurs wagonu sypialnego Warszawa—Zakopane i z powrotem w pociągach Nr. 5/6101—6102/6a/6.

SCENA ROBOTNICZA W PODGÓRZU. Ruchliwy i dobrze prowadzony zespół amatorów-towarzyszy w Podgórzu dał jak zwykle w niedzielę przedstawienie w Domu Robotniczym. Odegrano z brawurą sztukę K. Krumłowskiego „Królowa przedmieścia“. Szczególnie odznaczyli się tow. Jan Jaworski jako Majcherek, tow. Kopit (Zagórny), tow. Kincel (Jasiek), tow. Wyrwicz (Gomułka, tow. Kozik (Goldfisz) i tow. Wąsowicz jako Kantek. Z towarzyszek wybornie odegrały tow. M. Jaworska, Pikarcówna i Kadłuczkowa, wkońcu reszta towarzyszy, jak Bigajski, Prochwicz, Zgud, Jamczyński, Lasoń, Jaworski, Duszkówna, Rutkowska i Nowakówna. O zainteresowaniu przedstawieniami sceny podgórskiej świadczy fakt, że na przedstawieniu niedzielnem sala Domu Robotniczego była nie tylko przepełniona, tak, że przy otwartych drzwiach stali towarzysze w sąsiednich ubikacjach, by tylko cośkolwiek zobaczyć, ale mnóstwo chętnych widowiska odeszło z niczem, gdyż nie było dla nich nawet w sąsiednich ubikacjach miejsca. Przy tej sposobności trzeba jeszcze raz podnieść naglącą konieczność pomocy towarzyszom podgórskim do wystawienia nowego Domu Robotniczego, w którym by tak widzowie jak grający amatorzy mogli w ludzkich warunkach się znajdować.

DWA WYPADKI AUTOMOBILOWE. Wczoraj zdarzyły się znowu dwa wypadki przejechania przez auta. Na pogotowie ratunkowe przywieziono 52-letniego Józefa Panka, murarza, który został potrącony przez samochód i doznał silnych obrażeń na całem ciele. Do drugiego wypadku wezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Karmelicką, gdzie pędzące auto potrąciło 17-letnią Helenę Kamińską, służącą. Kamińska doznała obrażeń na nogach. Ofiary kawalerskiej jazdy szoferów przewieziono do szpitala.

POŻAR W PIWNICY. Wczoraj rano wezwano straż pożarną na ul. Jagiellońską 11, gdzie w piwnicy zapaliły się paki i słoma. Straż pożarna ogień ugasiła. Ogień powstał od zapalonej świecy, pozostawionej przez Annę Zielińską.

Tragiczne zajście na poczcie krakowskiej

We wtorek wieczór zaszło na głównej poczcie przy ul. Wielopole tragiczne zajście. Do okienka oddziału poleconych przesyłek zagranicznych przystąpił jakiś żołnierz i wręczył urzędniczce „czek“ tj. zapisany ołówkiem kawałek czystego papieru opiewający na 42 tysiące zł., żądając wypłaty. Gdy urzędniczka odmówiła, żołnierz dostał ataku szału, zrobił olbrzymią awanturę i wybił kilka wielkich szyb. W tłumie czekających interesentów wybuchła panika. Sprowadzono posterunkowych, którzy szaleńca obezwładnili i oddali go w opiekę lekarza pogotowia ratunkowego.

—ooo—

ZARZĄD TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO składa serdeczne podziękowanie komitetowi zbiórki TUR dnia 4 bm., który ofiarną całodzienną pracą przyczynił się do efektu finansowego zbiórki. W szczególności zarząd wyraża podziękowanie przewodniczącej komitetu tow. Z. Wasserbergerowej oraz tow.: Alfusowi, dr. Czapnickiej, Kowalikównej, Komorkowi, Lasoniowej, Łukasównej, Pellerównej, dr. Rosenzweigowej, Sikorzance i Wójcikównej.

ZARZĄD POWIATOWEGO KOŁA ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH W KRAKOWIE podaje do wiadomości swych członków, że podania o zapomogi świąteczne należy składać w lokalu Koła ul. Podzamcze 30 do 14 bm.

ROWER I KURY. P. Franciszkowi Szostakowi skradziono rower, który zostawił przed restauracją Urbana przy ul. Wiślnej. — P. Korneli Golińskiej, zamieszkałej przy ul. Pawiej 8, skradziono z kurnika koguta, oraz 4 kury, wartości 250 zł.

—ooo—

RADJOOPERA I KONCERTY W STUDJO RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Grudzień przyniesie szereg interesujących wieczorów muzycznych w studjo krakowskiem. Po koncercie wagnerowskim (który się odbył dnia 3 bm.), przedewszystkiem wyszczególnić należy audycję w dniu 18 bm. — specjalnie dla radjostacji wykonanej opery Humperdincka „Jaś i Małgosia“. Wykonawcami tej melodyjnej opery będą pp. Ada Zbigniewiczówna (Jaś), Jastrzębska (Małgosia), Mazurek (drwal), Wodnicka (matka), Jaworzyńska (czarownica) i inni. Opera ta stanowi nowe ogniwo w barwnym programie koncertowym radjostacji krakowskiej pod kierunkiem wytwornego znawcy prof. Dra Zdzisława Jachimeckiego, niewątpliwie będzie mile powitana przez radjosłuchaczy. Niemałe zainteresowanie wzbudziła zapowiedź koncertu kompozytorskiego Aleksandra Tansmana, który się odbędzie dnia 7 bm. Wyborny ten kompozytor, rodem z Łodzi, mieszka stale w Paryżu i w ostatnich latach zdobył sobie ogromne powodzenie w całym świecie i należy do kompozytorów, których dzieła wykonywane są w największej ilości koncertów. — W studjo krakowskiem wykonane zostaną: Sonatina na flet i fortepian, sonata na skrzypce i fortepian, 8 pieśni do tekstów japońskich i sonata rustica na fortepian. Wykonawcami będą: pp. Martusiewiczówna, St. Mikuszewski, Mela Neuger-Sacewiczowa, Cholewa i Dr. Zofja Pasławska-Drexler ze Lwowa. Koncert ten będzie transmitowany do Warszawy. Znakomity chór cecyljański pod batutą utalentowanego kompozytora O. Dr. Bernardino Rizzi wykona przed mikrofonem w studjo krakowskiem w dniu 11 grudnia br. szereg nowych kompozycyj swego niestrudzonego dyrygenta. W dniu 14 grudnia br. odbędzie się koncert, poświęcony przeważnie muzyce włoskiej ze współudziałem ulubionego tenora p. Siwika, który wykona szereg melodyjnych aryj włoskich, Stanisławy Żurawskiej i skrzypaczki Stelli Dortheimerównej, która wykona koncert g-moll Brucha. Koncert w dniu 28 bm. poświęcony będzie liryce muzycznej, reprezentowanej przez utwory współczesnych kompozytorów krakowskich.

KOMUNIKATY PAT W RADJO. Z dniem 5 b. m. radjostacja krakowska uzupełniła program swoich audycyj działem informacyj politycznych i gospodarczych PAT'a, które zwłaszcza na prowincji będą przez radjosłuchaczy bardzo pożądane i cenione. Oto stacja krakowska transmituje **komunikaty polityczne i gospodarcze PAT'a, które będą nadawane w biurze PAT'a w Warszawie** codzień w godzinach: 11'40—12'00, 14'40—15'00, 17'05—17'20, 18'55—19'05, 22'00—22'30, poza tem we wtorki, czwartki i soboty komunikaty PAT'a nadawane będą jeszcze w godzinach od 23'30—23'45. W niedzielę i święta natomiast transmisja najświeższych politycznych i gospodarczych komunikatów nastąpi tylko w godzinach od 18'30—18'45, 22'00—22'30, 23'30—23'45.

W ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH, ul. Sławkowska 6 I piętro, odbędzie się w piątek 9 bm. o godzinie 7'30 wieczorem odczyt red. Beaupre p. t. „O dyktaturze i dyktatorach“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II piętro) odbędzie się w piątek 9 bm. o godzinie 7 wieczorem zebranie, na którem wygłosi p. prof. arch. Gałęzowski Józef referat na temat „O Wydziale architektury przy Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie“. Goście mile widziani.

BRATNIA POMOC MEDYKÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO urządza we czwartek 8 grudnia w salach Towarzystwa lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4 wieczór towarzyski. W programie między innemi produkcje chóru medyków i występ p. E. Sękarównej solistki. Początek o godzinie 21. Nieliczne jeszcze zaproszenia wydaje się w lokalu Bratniej Pomocy medyków, ul. Kopernika 35, I piętro między godziną 13—14.

POKAZ TRWAŁEJ ONDULACJI. We czwartek dnia 8 bm. o godzinie 6 wieczór odbędzie się w miejskiem Muzeum przemysłowem, ul. Smoleńska 9, pokaz trwałej ondulacji wykonany przez firmę J. Maternowski w Krakowie.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę poraz trzydziesty „Turandot“. Jutro we czwartek wieczorem „Panna Flüte“, popołudniu „Proboszcz wśród bogaczy“. — Uroczyste przedstawienie „Śniegu“ w hołdzie ś. p. Stanisławowi Przybyszewskiemu odbędzie się w sobotę. Próby pod kierunkiem p. Starskiej dobiegają końca. Główne role kobiece wykonają pp. Jaroszewska i Niedźwiecka.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś we środę „Królowa i prezydent“, operetka Oskara Strausa. Jutro we czwartek o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Królowa i prezydent“, wieczorem oraz w piątek, sobotę i niedzielę wieczór „Królowa i prezydent“ w dotychczasowej obsadzie. W niedzielę popołudniu o godzinie 3'30 po cenach zniżonych „Karnawał miłości“. Próby z ostatniej nowości operetkowej Waltera Kollo „Tylko ty!“ w inscenizacji dyr. T. Pilarskiego w pełnym toku.

PRZYJACIEL DZIECI — ŚW. MIKOŁAJ zaprasza wszystkie dzieci, których tego roku nie mógł osobiście odwiedzić, na 8 grudnia do „Bagateli“, gdzie zejdzie na widownię z licznym orszakiem aniołków i obdarzy je cukierkami i podarunkami. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli“ od godziny 4'30 popołudniu.

KONCERT JUANA MANENA, jednego z najznakomitszych skrzypków współczesnych, odbędzie się we czwartek 8 bm. w Starym Teatrze jako szósty koncert abonamentowy.

KRAKOWSKI CHÓR AKADEMICKI urządza w niedzielę 11 bm. doroczny koncert w sali Starego Teatru. Występ znanej drużyny śpiewackiej w kraju i zagranicą, która od dłuższego czasu nie dała się słyszeć w Krakowie, ściągnie niewątpliwie liczne rzesze miłośników pieśni muzykalnego Krakowa. W programie między innemi utwory dotąd niewykonywane w Krakowie. Bilety już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra w dniu 8 grudnia o godzinie 3'30 popołudniu „Lola z Ludwinowa" Turskiego, zaś wieczorem o godzinie 7'30 „Pan naczelnik — to ja". Sala dobrze ogrzana.

—ooo—

Z Polski

BUDOWA NOWEGO LOKALU SEJMOWEGO NA UKOŃCZENIU. Zarówno sala Zgromadzenia narodowego jak i dom poselski są na ukończeniu. Gdyby nie brak marmurów, które dobywane są u nas nie sposobem mechanicznym, lecz ręcznym, gmachy mogłyby być już doprowadzone całkowicie do stanu używalności. Pozostała jeszcze do wykonania część robót marmurowych, a mianowicie ustawienie 4 kolumn (z ogólnej liczby 18) oraz złożenie stopni marmurowych na klatkach schodowych. Dom poselski będzie wykończony jeszcze w br. (część lokali jest już zamieszkiwana), sala zaś Zgromadzenia narodowego w marcu. Nowy Sejm będzie mógł już pracować w nowej sali obrad plenarnych. Kilka fabryk krajowych przygotowuje w przyśpieszonem tempie umeblowanie zarówno sali jak i domu poselskiego. Oświetlenie elektryczne zakładane jest w ten sposób, że światło umieszczane będzie między dwoma szklanymi dachami oraz nad gzymsem sali. W ten sposób światło nie będzie razić bezpośrednio oczu, lecz będzie albo odbijać się w sklepieniu, albo przenikać na salę przez plafon szklany tak jak światło dzienne.

SĄDY APELACYJNE NIE BĘDĄ ZNIESIONE. W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość o zamierzonem jakoby zniesieniu sądów apelacyjnych, bądź tylko o zniesieniu apelacji od wyroków wydanych w sprawach karnych w pierwszej instancji przez sądy okręgowe. Wiadomości te są mylne, z żadnej strony nie ujawniono inicjatywy do zniesienia sądów apelacyjnych.

BEZCZELNY OSZUST W ROLI WICEKONSULA. Sąd okręgowy warszawski rozpatrywał sprawę Benjamina Braffa, oszusta, który korzystając z łatwowierności ludzkiej, pobierał w charakterze wicekonsula amerykańskiego opłaty za wizy paszportowe. Oszust miał sześciopokojowe mieszkanie na Franciszkańskiej, na drzwiach którego wisiał bilet wizytowy: „B. Braff, wicekonsul amerykański". Mnóstwo osób dało się wywieść w pole sprytnemu oszustowi, który tylko dzięki przypadkowi dostał się w ręce policji. Sąd okręgowy skazał go na rok więzienia.

ZGON KONSULA FRANCUSKIEGO W ŁODZI. W sobotę zmarł nagle konsul francuski w Łodzi, p. Marcy. Zmarły przez dłuższy czas piastował tą godność, ciesząc się szacunkiem i uznaniem sfer, które miały okazję stykać się z nim.

REWIZJE I ARESZTOWANIA NA KRESACH. W dniu 4 bm. władze bezpieczeństwa wspólnie z władzami wojskowemi przeprowadziły rewizję u 9 podejrzanych osób w miejscowości Klewaniu powiatu rówieńskiego, przyczem znaleziono obciążający materjał w postaci korespondencji wskazującej na łączność tych osób z organizacjami wywrotowemi. Ponadto znaleziono broń sieczną i palną, amunicję oraz szereg protokołów organizacyjnych o treści wyraźnie antypaństwowej.

—ooo—

Z zagranicy

PECH SZWAGRA EX-CESARZA. Niedawno zaślubiony przez siostrę b. cesarza Wilhelma Rosjanin Aleksander Zubkow uległ w Godesberg wypadkowi samochodowemu i zostal odwieziony do szpitala.

I NIEMIECKIE OBLIGACJE FAŁSZOWANO. Jak donosi „Le Journal" akcja fałszerska obligacyj węgierskich doprowadziła do wykrycia nowych fałszerstw. Tym razem chodzi o fałszowanie rewaloryzowanych obligacyj niemieckich.

EPIDEMJA DYFTERJI W BERLINIE. Jak donoszą pisma wśród młodzieży szkolnej w Berlinie panuje epidemja dyfterytu.

Ustanowienie głównego komisarza wyborczego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 6 grudnia.

Pierwsze czynności wyborcze rozpoczną się od mianowania Generalnego Komisarza wyborczego, którego zamianuje prezydent Rzplitej na wniosek prezesa Rady ministrów i ministra sprawiedliwości. Ministrowi sprawiedliwości przedstawia kandydatów na generalnego komsarza wyborczego zebranie prezesów sądu najwyższego.

Pierwsze zebranie prezesów sądu najwyższego odbyło się wczoraj pod przewodnictwem pierwszego prezesa p. Władysława Seydy. W zebraniu uczestniczyli prezesi: dr. Aleksander Mogilnicki, dr. Zygmunt Dworski i Bolesław Pohorecki. Zebranie wczorajsze miało charakter przygotowawczy. **Nazwiska kandydatów nie są do tej chwili znane.** Dzisiaj wieczorem odbędzie się ponowne zebranie, na którem kandydatury mają być ostatecznie ustalone.

—ooo—

Zatarg polsko-litewski przed forum międzynarodowem

„POLSKA WYSTĘPUJE Z LIGI NARODÓW"

Praga, 6 grudnia (PAT). Wczorajsza prasa poranna i popołudniowa, szczególnie niemiecka, rozpowszechnia depeszę z Genewy, w której alarmuje opinję, że **Polska zamierza w wypadku niespełnienia wszystkich życzeń w kwestji litewskiej wystąpić z Ligi narodów.** Polska ma być zdecydowana do chwycenia się środków ostatecznych. Pomiędzy Stresemanem, Briandem i Waldemarasem ma odbyć się tajna narada, celem wynalezienia formuły kompromiso...j. Pisma cytują również doniesienia berlińskiego korespondenta moskiewskiego „Tassa" **o zastrzeżeniu sobie przez marszałka Piłsudskiego swobody działania wobec Litwy w razie nieprzyjęcia przez Genewę jego postulatów w tym przedmiocie.** Wiadomości te zaopatrzone są olbrzymim napisem „Polska grozi wystąpieniem z Ligi narodów" i wywarły wielkie wrażenie w szerokich masach ludzi niepolitycznych.

RZECZOZNAWCY PRAWNI DLA SPORU POLSKO-LITEWSKIEGO

Berlin, 6 grudnia (PAT). „Vossische Ztg." stwierdza w depeszy z Genewy, że spodziewać się należy w najbliższym czasie stworzenia komitetu 5-ciu, złożonego z rzeczoznawców prawnych Anglji, Francji, Włoch, Japonji i Niemiec, który miałby sformułować pod względem prawnym rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego. Dziennik podkreśla gotowość delegacji niemieckiej do wzięcia udziału w takim komitecie.

CO URADZILI BRIAND-STRESEMAN-LITWINOW

Genewa, 6 grudnia (PAT). Tutejszy przedstawiciel sowieckiej agencji telegraficznej wysłał wczoraj do Moskwy następujący telegram o rozmowach Litwinowa, Brianda i Stresemana: Briand zapewnił Litwinowa, że nieporozumienie, jakie powstało wskutek sprawy Rakowskiego, **może być uważane jako ostatecznie załatwione i że o** żadnem zerwaniu stosunków pomiędzy Francją a sowietami nie może być mowy. Po przybyciu nowego ambasadora sowieckiego do Paryża podjęte zostaną nanowo rokowania w sprawie długów i kredytów, jak również rokowania o pakt nieagresji. Obaj mężowie stanu omawiali również konflikt polsko-litewski, przyczem obaj **uznali konieczność natychmiastowego zniesienia stanu wojennego pomiędzy Litwą a Polską.**

KOMPROMIS W SPRAWIE WILNA?

Berlin, 6 grudnia (PAT). Biuro Wolffa donosi z Londynu, że dyplomatyczny sprawozdawca „Westminster Gazette" oświadczył, że należy oczekiwać **zawarcia kompromisu między Polską a Litwą**, któryby usunął stan wojenny istniejący pomiędzy obu temi państwami, na tej podstawie, że **Wilno zostanie uznane jako polskie w zamian za koncesje gospodarcze i inne, które Polska ma uczynić Litwie.** Propozycja oddania Wilna Litwie pod warunkiem zawarcia przez Litwę traktatu w sprawie polityki zagranicznej i gospodarczej oraz sojuszu obronnego z Polską zdaje się być **zarzucona.** Polska i opozycja litewska opowiedziały się wprawdzie za takiem rozwiązaniem, przyczem rząd litewski jednak i rząd sowiecki miały się opowiedzieć kategorycznie przeciwko temu.

NARESZCIE!

Moskwa, 6 grudnia (PAT). W inspirowanym artykule o konflikcie polsko-litewskim „Izwiestja" po raz pierwszy wyrażają się o rządzie Waldemarasa, jako o rządzie istniejącym dzięki okrutnym represjom przeciwko klasie robotniczej i chłopom. Dziennik pisze dalej, że państwo sowieckie życzy sobie zawsze, aby kwestja wileńska była załatwiona pokojową drogą bezpośrednich pertraktacyj między Polską a Litwą.

Porozumienie osiągnięte

Wiedeń, 6 grudnia (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Genewy, że między państwami zasiadającemi w Radzie Ligi narodów a Rosją przyszło **do porozumienia w konflikcie polsko-litewskim.** Dalsze rokowania w Radzie Ligi narodów rozpoczną się natychmiast, a to albo jeszcze dziś popołudniu albo we środę. **Podpisanie protokołu przez marszałka Piłsudskiego i Waldemarasa nastąpić może już w piątek.** Na sesji marcowej Rady Ligi narodów mają Polska i Litwa złożyć sprawozdanie co do **bezpośrednio ułożyć się mających ponownie wzajemnych stosunków.**

Dookoła sesji Rady Ligi narodów

LITWINOW PROSI BRIANDA O POŚREDNICTWO

Londyn, 6 grudnia (PAT). Z Genewy donoszą, że wczoraj na krótko przed odjazdem delegacji sowieckiej na komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej Litwinow rozmawiał z Briandem, któremu wyraził pragnienie spotkania się z Chamberlainem. Po tej rozmowie nastąpiło spotkanie między Chamberlainem a Litwinowem. Rozmowa między obu delegatami trwała dłuższy czas.

ROZMOWA PRZYSZŁA DO SKUTKU — TREŚĆ NIEZNANA

Genewa, 6 grudnia (PAT). Rozmowa między Chamberlainem a Litwinowem, która trwała prawie godzinę, nie doprowadziła **do żadnego pozytywnego wyniku.** Obaj mężowie stanu rozmawiali na temate możliwości ponownego podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Rosją sowiecką. Chamberlain potwierdził przedstawione w ostatniem przemówieniu Baldwina warunki nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu państwami, Litwinow nie mógł jednak udzielić formalnego przyrzeczenia na pewne żądania wysunięte przez Chamberlaina, wobec czego **rozmowa nie doprowadziła do żadnego uzgodnienia poglądów.**

Genewa, 6 grudnia (PAT). Agencja Havasa podaje, że komunikat urzędowy ogłoszony po rozmowie Chamberlaina z Litwinowem stwierdza, że spotkanie dało sposobność obu mężom stanu do swobodnej wymiany punktów widzenia na stosunki obu narodów Było jednakże **niemożliwą rzeczą znalezienie jakiejkolwiek podstawy porozumienia.**

O SPRAWIE POLSKO-LITEWSKIEJ BĘDĄ MÓWIĆ DOPIERO WE CZWARTEK

Genewa, 6 grudnia (PAT). Sprawa skargi litewskiej wbrew oczekiwaniom nie weszła na porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Rady Ligi i umieszczona będzie prawdopodobnie na porządku dziennym posiedzenia czwartkowego.

Katastrofa kolejowa

Wiedeń, 6 grudnia (PAT). Wczoraj wieczorem o godzinie 11'30 zderzył się pociąg pospieszny Berlin-Drezno-Praga-Wiedeń koło stacji Siegmundsherberg z pociągiem towarowym, przyczem **26 osób zostało rannych**, przeważnie lekko. Jeden z rannych zmarł w szpitalu. W pociągu znajdował się również słynny kompozytor niemiecki Ryszard Strauss, który wyszedł z katastrofy bez szwanku.

—ooo—

TELEGRAMY

—o—

ZJAZD WOJEWODÓW

Warszawa, 6 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). W sprawach służbowych przybyli dzisiaj do Warszawy wojewodowie: pomorski p. Młodzianowski i kielecki p. Korsak.

ORGANIZACJA UBEZPIECZEŃ DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Warszawa, 6 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). Dotychczasowy kierownik departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy i opieki społecznej dr. Adamczak został mianowany prezesem komisji organizacyjnej mającej zająć się w myśl postanowień artykułu 165 rozporządzenia prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, zorganizowaniem zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego.

KOMISARZ W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH

Warszawa, 6 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). W dniu wczorajszym minister Jurkiewicz odbył szereg rozmów w sprawie kryzysu, jaki przeżywa warszawska Kasa chorych w związku z ustąpieniem zarządu. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ustalono konieczność mianowania komisarza rządowego dla Kasy w ciągu najbliższych paru dni.

AFERA SZPIEGOWSKA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Lwów, 6 grudnia (telef. własny „Naprzodu“). Przed kilku dniami żołnierz korpusu ochrony pogranicza znalazł w okolicy Podwołoczysk paczkę z materjałami szpiegowskiemi, dotyczącemi urządzeń ochronnych terenu DOK Lwów. Dochodzenia doprowadziły do **wykrycia osób zamieszanych w tę aferę**. Podobno zbieraniem materjałów szpiegowskich zajmowali się **żołnierze** jednego z pułków piechoty: Michał Wołoszyn i Andrzej Kusy.

NADUŻYCIA W KASIE OSZCZĘDNOŚCI W OSTROWIU POZNAŃSKIM

Warszawa, 6 grudnia (tel. własny „Naprzodu“). W Kasie oszczędności miasta Ostrów Poznański przeprowadzono rewizję, która w zupełności potwierdziła pogłoski o poważnych nadużyciach w tej instytucji. Okazało się, że członkowie zarządu Kasy oszczędności wbrew statutowi **udzielali sobie wysokich pożyczek z funduszów Kasy bez należytego zabezpieczenia.** Między innemi byli senator Banaszak (NPR prawica) będący członkiem zarządu kasy pobrał pożyczkę w wysokości 50 tysięcy złotych. **Ogółem zarząd Kasy złożony wyłącznie z działaczy NPR prawicy rozpożyczył pomiędzy siebie 300 tysięcy złotych.**

PRZED OLBRZYMIM LOKAUTEM W NIEMCZECH

Berlin, 6 grudnia (PAT). Prasa stwierdza, że w grożącym wielkim konflikcie w wielkim przemyśle metalurgicznym Niemiec sytuacja narazie nie uległa żadnej zmianie. „Vossische Ztg.“ podkreśla, że koła gospodarcze i giełda przyjęły stosunkowo spokojnie zapowiedź zamknięcia fabryk metalurgicznych z dniem 1 stycznia 1928 r., natomiast **bardzo poważne zaniepokojenie** panuje w kołach robotniczych i to we wszystkich trzech organizacjach zawodowych. „Berliner Tageblatt“ donosi, że wielkie koncerny hutnicze odwołały cały szereg zamówień na dostawę rudy żelaznej i zawiadomiły swoich dostawców, aby ograniczyli transporty rudy żelaznej do minimum w ciągu grudnia, zaś z dniem 1 stycznia wysyłanie rudy zostało całkowicie zaprzestane. Rząd Rzeszy spodziewa się jeszcze, że konflikt zażegnany zostanie w czasie rokowań, które się mają rozpocząć we środę między przedstawicielami przemysłowców i Związków zawodowych. Gdyby te rokowania nie dały wyników, wówczas **rząd sam wystąpi z inicjatywą rozjemczą.**

KONGRES PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

Moskwa, 6 grudnia (PAT). Wczorajsze posiedzenie kongresu partji komunistycznej odbyło się pod znakiem wystąpień przedstawicieli opozycji, którym przysługuje jedynie głos doradczy. Przemawiali mianowicie Rakowski, Jewdokimow i Kamieniew. Teksty przemówień nie zostały dotychczas opublikowane. Z replik wynika, że Rakowski oświadczył, że w razie wojny opozycja poprze bez zastrzeżeń naczelne organa partyjne. Zgromadzenie nie chciało wysłuchać Rakowskiego do końca. Kamieniew stwierdził, że opozycja pragnie nadal pozostać w partji i polityke swoją prowadzić przestrzegając przedewszystkiem postanowień partyjnych, nie może się ona jednak wyrzec na rozkaz swoich poglądów. Natomiast cała prasa domaga się kompletnej kapitulacji ideowej opozycji.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O USTĄPIENIU MACDONALDA

Londyn, 6 grudnia (PAT). Partja pracy dementuje oficjalnie pogłoski, jakoby MacDonald, były premjer a obecnie przywódca opozycji w Izbie gmin, ustąpić miał wkrótce ze stanowiska kierownika partji z powodu złego stanu zdrowia.

Przegląd gospodarczy

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

Ministerstwo skarbu komunikuje: Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na okres **od 1 listopada do końca grudnia br.** Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 10 procent nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w roku 1927, czy też w roku 1928.

KONFERENCJA PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH I NIEMIECKICH

Berlin, 6 grudnia (PAT). Przedstawiciele polskich kół przemysłowych w liczbie około 20 osób przybyli wczoraj do Berlina. Już z rana rozpoczęła się w hotelu „Kaiserhoff“ konferencja pomiędzy przedstawiciela mi polskich i niemieckich kół przemysłowych. Prasa niemiecka podkreśla, że wśród komisji polskiej znajduje się niemniej jak 5 byłych ministrów.

Z TARGU WTORKOWEGO W KRAKOWIE

Przedświąteczna drożyzna

Na wtorkowym targu płacono mleko zbierane 1 litr 35—40 groszy, mleko niezbierane 1 litr 45—50 gr., śmietanka słodka 1 litr 70—80 gr., śmietna kwaśna 1 litr 1'80—2'40 zł., masło zwycz. 1 kg. 6'40—6'60 zł., masło deser. 1 kg. 7'60—8'40 zł., ser krowi 1 kg. 1'50—1'60 zł., jaja kopa 16'10—16'60 zł., jaja szt. 27—28 gr., kury szt. 5—8 zł., kaczki żywe szt. 5—7 zł., kaczki bite szt. 4—6 zł., gęsi żywe szt. 8—12 zł., gęsi bite szt. 6—10 zł., indyki szt. 10—15 zł., kwiczoły para 0'80—1'10 zł., zające szt. 8—9 zł., zające bez skóry szt. 5—6 zł., jabłka kraj. komp. 1 kg. 50—70 gr., jabłka stoł. 1 kg. 0'80—1'30 zł., gruszki kraj. kompot. 1 kg. 1—1'40 zł., gruszki deserowe 1 kg. 1'60—2'40 zł., cytryna szt. 12—15 gr., orzechy 1 kg. 3—3'40 zł., ziemniaki 1 kg. 14—15 gr., buraki ćwikl. 18—20 gr., marchew 1 kg. 18—20 gr., cebula 1 kg. 50—60 gr., czosnek 1 kg. 1'40—1'50 zł., kalarepa szt. 10—15 gr., kalafjory szt. 1—2 zł., pietruszka 1 kg. 25—30 gr., seler 1 kg. 25—35 gr., włoszczyzna 1 kg. 35—40 gr., barszcz burak. 1 litr 35—40 gr.

WALKA O NAFTĘ

Londyn, 6 grudnia (PAT). Obecnie odbywają się w Londynie rokowania między Royal Dutch Shell i grupą naftową Burmah. Celem tych rokowań jest połączenie indyjskich terenów zbytu obu towarzystw. Zupełne sfuzjowanie obu grup nie jest planowane. Zamierzone jest utworzenie nowego towarzystwa, któreby objęło administrację obu grup indyjskich. Akcje tego nowego towarzystwa przeszłyby wyłącznie w posiadanie Royal Dutch Shell i grupy Burmah. W ten sposób przedsięwzięty został znamienny krok dla interesów angielskich, który głównie skierowany jest przeciwko silnej konkurencji Standard Oil Comp. w Nowym Jorku, które sprzedaje wielkie ilości nafty rosyjskiej w Indjach.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 10 przedpoł. w Domu Robotn. (ul. Dunajewskiego 5, II p.) w sprawie **odmówienia zasiłków bezrobotnym robotnikom budowlanym.**

KOMISJA REDAKCYJNA KOŁA KSIĘGOWYCH PRZY ZWIĄZKU ZAWODOWYM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE (Sławkowska 6) zbierze się we środę 7 grudnia br. w lokalu Związku o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: opracowanie rezolucji zgromadzenia buchalterów. Ustawa o księgowych przysięgłych. Przygotowanie wniosków w sprawie projektu ustawy o prowadzeniu ksiąg handlowych i ankiety zarobkowej buchalterów Krakowa i okolicy.

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻ SOCJALISTYCZNEJ. W czwartek 8 bm. o 10 rano walne zebranie w sali 5 Coll. Novi.

POSIEDZENIE ZARZĄDU CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH zwołane na 13 grudnia 1927 odwołuje się z powodów technicznych. O dacie zwołania zawiadomimy.

Za Zarząd: **B. Jaroszewski.**

—ooo—

SPRAWY TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO (TUR)

Biblioteka Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5 i **Biblioteka Tow. Uniwersytetu Robotniczego** przy Alei Krasińskiego 16 z powodu zmiany lokalu zamknięte. Termin otwarcia połączonej Biblioteki przy ul. Dunajewskiego 5 parter będzie ogłoszony w dniach najbliższych.

Komisja biblioteczna TUR zbierze się w piątek 9 bm. o godzinie 8 wieczorem w bibliotece Zw. zaw. ul. Dunajewskiego 5 II p.

Komisja młodzieży TUR zbierze się w piątek 9 bm. o godzinie 7 wieczorem w lokalu OKR PPS.

TUR w Jaworznie, w czwartek 8 grudnia o godzinie 4'30 popołudniu w sali Domu Robotniczego odbędzie się odczyt tow. Eugenjusza Aleksandrowicza pt. „Społeczeństwo dzikich ludzi“.

TUR w Brzeszczach urządza w niedzielę 11 bm. o godzinie 5 popołudniu odczyt tow. Lehmana pod tyt.: „Jak powstał świat“. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami.

Oddziały TUR w Wieliczce, Bochni, Tarnowie i Nowym Sączu proszone są o natychmiastowe skomunikowanie się w sprawie odczytów tow. Z. Piotrowskiego z sekretarjatem okręgowym TUR w Krakowie, ul. Michałowskiego 2 III p.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Turandot“.
Czwartek popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy“; wiecz.: „Panna Flute“.
Piątek: „Turandot“.

OPERETKA „NOWOŚCI“

Środa: „Królowa i prezydent“.
Czwartek popoł.: „Królowa i prezydent“; wiecz.: „Królowa i prezydent“.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Środa: Prof. Uniw. Dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja.
Czwartek: Doc. Uniw. Dr. H. Willman-Grabowska: Avatary bóstw. Krisznamurti.
Piątek: Emil Romanda i Kasper Pochwalski: Wieczór poezji i prozy (recyt. pp. Holzer Rymplowa i Kurowski).

KINOTEATRY

Bagatela: „Zew morza“ z Malicką.
Corso: „Sztafeta“, dramat i „Król bawełny“, komedja.
Nowości: „Zew morza“ z Malicką.
Promień: „Nędznicy“.
Sztuka: „Wieża miłości“.
Uciecha: „Tańczący Wiedeń“, druga serja „Ulubieńców Wiednia“.
Wanda: „Grzesznica“.
Warszawa: „Ulubienica przedmieścia“.

RADJO

Środa 7 grudnia

Kraków (545 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty, oraz koncert z płyt gramofonowych. 14.00: Kurs spółdzielczy. 16.40: Odczyt p. t. „Teatr Polski niepodległej“ — wygłosi p. Jerzy Ronard-Bujański. 17.20: Odczyt p. t. „Robotnicy polscy na folwarkach francuskich“ — wygłosi redaktor Wiesław Wohnout. 17.45: Program dla młodzieży. 18.15: Transmisja z Warszawy. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt p. t. „Znaczenie wystawy przeciwgruźliczej“ — wygłosi dyr. Z. Klemensiewicz. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 20.30: Koncert kompozytorski Aleksandra Tansmana. 22.00: Sygnał czasu i komunikaty z Warszawy. 22.30: Muzyka z restauracji „Pavillon“.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 14.00: Kurs spółdzielczy. 14.50: Koncert popularny. 15.15: Kurs spółdzielczy. 15.40: Komunikat gospodarczy, PAT, nadprogram. 16.00: Odczyt p. t. „Z zagadnień sieci szkół powszechnych w Polsce“ — wygłosi dr. Stanisław Tynelski. 16.25: Nadprogram, komunikaty. 16.40: Skrzynka pocztowa. 17.05: Komunikaty ekonomiczne PAT'a. 17.20: Odczyt p. t. „Wychowanie fizyczne w szkołach na zachodzie“ — wygłosi dr. Eleonora Reicherówna. 17.45: Program dla dzieci. 18.15: Koncert. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35: Transmisja z Katowic. Odczyt p. t. „Znaczenie górnośląskiego przemysłu cynkowego dla Polski i dla rynku światowego“ — wygłosi dyr. Aleksander Ciszewski. 20.00: Przerwa. 20.30: Koncert — transmisja z Krakowa. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 22.30: Transmisja z sali Rady miejskiej koncertu pieśni i poezji legjonowej.

Z życia robotniczego

UCHWAŁY ZARZĄDU CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW W POLSCE

Onegdaj obradował w Krakowie zarząd centralnego Związku górników w Polsce. Na porządku dziennym obrad znajdował się szereg ważnych dla ruchu górniczego spraw. Zarząd powziął kilka rezolucyj, które zaważą w najbliższej przyszłości poważnie na ukształtowaniu się położenia robotników przemysłu górniczego, oraz stanowić będą niewątpliwie przedmiot rozważań rządowych. Zarząd m. in. powziął rezolucję, w której postanowił w związku z wzrastającą drożyzną domagać się **podwyższenia zarobków w górnictwie.** Rezolucja stwierdza na podstawie cyfr statystycznych, że drożyzna zjadła w zupełności ostatnią 8-proc. podwyżkę zarobków.

Dalej domaga się Centralny Związek górników **unormowania ustawodawstwa socjalnego** z uwzględnieniem potrzeb klasy robotniczej.

Powzięto również uchwały w sprawie **pomocy dla bezrobotnych.** Rezolucja wysuwa szereg żądań w sprawie podwyżek wsparć dla bezrobotnych oraz pomocy w naturze.

Dużo uwagi poświęcono na obradach sprawie **podniesienia krajowej konsumcji węgla.** Rezolucja stwierdza, że konsumcja krajowa węgla, odliczając kolej jako państwowe przedsiębiorstwo, wynosi zaledwie $^{2}/_{5}$ ogólnej produkcji, co jest anomalją, gdyż tak rażącej rozpiętości pomiędzy produkcją i konsumcją niema w żadnym kraju produkującym węgiel.

Zarząd Centralnego Związku górników zamierza zainteresować sytuacją w przemyśle górniczym, a przedewszystkiem metodami produkcyjnemi, wysokością produkcji oraz niskich zarobków międzynarodową komisję ankietową przy międzynarodowem biurze pracy w Genewie.

—ooo—

ROBOTNICY PIEKARSCY W KRAKOWIE W WALCE O NOWĄ UMOWĘ

W niedzielę 27 listopada br. w Domu Robotniczym przy ulicy Dunajewskiego odbyło się ogólne zgromadzenie członków organizacji robotników piekarskich przy nader licznym udziale, jako ciąg dalszy zgromadzenia z dnia 30 października b. r. w sprawie akcji cennikowej.

Zgromadzeniu przewodniczyli tow. Marciński i Goldberg, sekretarzowali tow. Kosobudzki i Janas. Sprawozdanie z pertraktacyj z przedstawicielami pracodawców składali tow. Zaporowski, Zawisza, Zaczyński i Hartman. Jak wynika ze sprawozdania pracodawcy **dość lekko traktują akcję cennikową.** Na przedstawione nowe żądania organizacji, jak zawarcie nowej umowy, przy uwzględnieniu **podwyżki płac,** oświadczyli, iż stoją na stanowisku **wyczekiwania wygaśnięcia umowy,** przez nich samych niedotrzymanej (!), zaś przyznanie podwyżki płac może **nastąpić w dalszych pertraktacjach,** po uprzedniem zasięgnięciu przez nich opinji w Izbie przemysłowców. **Stanowisko takie nie zadawalnia robotników piekarskich.** Że żądanie zawarcia nowej umowy jest słusznem, świadczy opinja p. inspektora pracy, wyrażona na konferencji, jak również, **że umowa zawarta a niedotrzymana, jest zerwaną przez stronę, która jej nie dotrzymuje, a tem samem nie obowiązuje strony drugiej (organizacji).**

W sprawie akcji cennikowej uchwalono następującą rezolucję:

Ogół robotników piekarskich przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swych delegatów i poleca zarządom organizacyj kontynuowanie dalszych kroków w akcji cennikowej **w myśl uchwał dotychczasowych i uchwala w razie konieczności poprzeć ich kroki strajkiem.**

Odnośnie do spraw organizacyjnych uchwalono **podnieść składki na pomoc dla członków chorych a pozbawionych wszelkiej pomocy.**

Nadmienić wypada, iż niezadowolenie wśród robotników piekarskich w Krakowie jest wielkie i spowodowane **złą wolą pracodawców,** oraz biernością władz, które nienależycie tępią stosunki, jakie panują po piekarniach. Robotnik piekarski mimo tylu walk strajkowych i istniejącego ustawodawstwa, **nie zna 8-godzinnego dnia pracy, wypoczynku świątecznego** itd., bo tak chcą pracodawcy. **Pracuje po 12—14 godzin w nocy i święta, w warunkach szkodliwych dla zdrowia.** Umowy zawarte są łamane i robotnik opierający się na umowach zostaje wydalanym z pracy. Stanowisko i twierdzenie władz, że gdyby robotnicy nie chcieli po tyle godzin pracować, toby ich nikt nie zmusił, jest twierdzeniem niesłusznem, **bo trzeba znać represje, jakie pracodawcy stosują wobec robotników.** Tylko częste inspekcje po piekarniach i dotkliwe kary nakładane na pracodawców mogą stosunki uzdrowić.

Nie od rzeczy będzie przedstawić stanowisko „obywatelskie“ pp. właścicieli piekarń, zajmowane wobec bezrobotnych. W Krakowie jest na 400 robotników zorganizowanych 100 **bezrobotnych, nie pobierających żadnych zasiłków.** Tym ofiarom robotnicy będący w stałej pracy chcą przyjść z pomocą i drogą uchwał związkowych uchwalili, że **każdy z pracujących co 2—3 tygodni odstąpi na rzecz bezrobotnych 1 dzień pracy, mimo że płace są niskie i dla niejednego jestto uszczerbkiem w budżecie domowym. Jednak i na to pp. pracodawcy, zwłaszcza po większej części katolicy, zgodzić się nie chcą,** a robotników tych, którzy się ośmielą uchwałę w czyn wprowadzić, pracy pozbawiają. Stanowisko takie jest nieobywatelskie i antipaństwowe. Sąd o niem niech wyda opinja publiczna.

ROZMAITOŚCI

Z KOLOSALNYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ AMERYKAŃSKICH

O połączeniu Nowego Jorku z New Jersey tunelem podziemnym pod rzeką Hudson pisze prasa amerykańska: „Tunel ten jest jednym z „cudów“ techniki współczesnej i nie ma pod tym względem równego sobie na świecie. Otwarciu towarzyszyły barwne obchody po obu stronach wielkiej rzeki. Kulminacyjnym punktem w tym obchodzie ku uczczeniu zbiorowego wysiłku ludzkiej woli i triumfu, odniesionego przez genjusz ludzki nad martwą opoką, było rozsunięcie sztandarów w tunelu za naciśnięciem złotego kontaktora w Białym Domu przez prezydenta Coolidge'a, poczem do północy publiczność zwiedzała tłumnie kolosalny „pasaż“ podziemny.

Równo o północy tunel otwarty został dla ruchu kołowego“. O tym ruchu zaś donoszą: „Przez nowy tunel Hollanda, który połączył drogą podziemną Nowy Jork z New Jersey w pierwszym dniu po otwarciu przejechało 52.285 samochodów z 200.000 jadących. Pomimo tłoku, jaki panował w tunelu, nie było ani jednego wypadku.

SKŁADKI

NA OFIARY 6 LISTOPADA. Organ. Zakłady Wojskowe zł. 131.05, Oddział Zw. Zaw. Kol. N. Sącz zł. 170.52.

L. 1875/27 Dębica, dnia 1 grudnia 1927.

POWIATOWA KASA CHORYCH W DĘBICY

ogłasza niniejszem

KONKURS

na posadę urzędnika rachunkowego.

Płaca, stopień XIIa uposażenia urzędników państwowych ze wszystkimi dodatkami.

Termin wnoszenia podań do 10 grudnia 1927.

Warunki przyjęcia:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony 30 rok życia.
3) Wykształcenie, niższa szkoła średnia, lub równorzędna.
4) Znajomość rachunkowości i księgowości.

Pierwszeństwo mają absolwenci kursów dla pracowników Kas Chorych.

Komisarz: (—) Eugenjusz Krwawicz.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.